

Nowa fala rosyjskiej dezinformacji wobec Polski 2026: wzorce, narzędzia, odpowiedzi

Dezinformacja w obszarze migracji



Finansowane przez Unię Europejską. Przedstawione poglądy i opinie są wyłącznie poglądami autora (autorów) i niekoniecznie odzwierciedlają poglądy Unii Europejskiej lub Operatora — Fundacji im. Stefana Batorego. Ani Unia Europejska, ani Operator nie mogą ponosić za nie odpowiedzialności.



Finansowane przez
Unię Europejską

Wstęp

Migracje należą do jednych z najbardziej podatnych na polaryzację obszarów współczesnej debaty publicznej. Łączą kwestie bezpieczeństwa państwa, polityki społecznej, tożsamości, integracji oraz dostępu do usług publicznych, a jednocześnie bezpośrednio odnoszą się do doświadczeń i obaw obywateli. Z tego względu sposób przedstawiania migracji w przestrzeni informacyjnej może wpływać nie tylko na stosunek do migrantów i uchodźców, lecz także na poziom zaufania do instytucji publicznych, ocenę polityki państwa oraz relacje między poszczególnymi grupami społecznymi.

W Polsce szczególnego znaczenia nabrały w ostatnich latach dwa konteksty migracyjne. Pierwszym jest obecność obywateli Ukrainy, której skala wzrosła po rozpoczęciu pełnoskalowej agresji Federacji Rosyjskiej przeciw Ukrainie w 2022 roku. Drugim jest sytuacja na granicy polsko-białoruskiej i związana z nią debata dotycząca nielegalnej migracji, ochrony granic oraz działań hybrydowych. W polskiej infosferze szeroko pojęta migracja funkcjonuje jednocześnie jako kwestia społeczna, polityczna i bezpieczeństwa, a poszczególne wydarzenia mogą szybko uruchamiać szersze spory dotyczące relacji polsko-ukraińskich, polityki migracyjnej czy zdolności państwa do zapewnienia swoim obywatelom bezpieczeństwa.

W efekcie migracja stanowi szczególnie podatny obszar dla rozwoju narracji dezinformacyjnych i manipulacyjnych. Przekazy tego rodzaju często nie opierają się wyłącznie na informacjach całkowicie fałszywych, lecz mogą wykorzystywać rzeczywiste wydarzenia, pojedyncze przypadki, autentyczne problemy społeczne lub uzasadnione obawy, a następnie przedstawiać je w sposób selektywny, pozbawiony istotnego kontekstu lub prowadzący do nieuprawnionych uogólnień. W ten sposób kwestie dotyczące świadczeń społecznych, przestępczości, dostępu do usług publicznych, pamięci historycznej czy ochrony granic mogą służyć budowaniu znacznie szerszego obrazu migrantów jako zagrożenia dla bezpieczeństwa, interesów obywateli lub spójności wspólnoty politycznej.

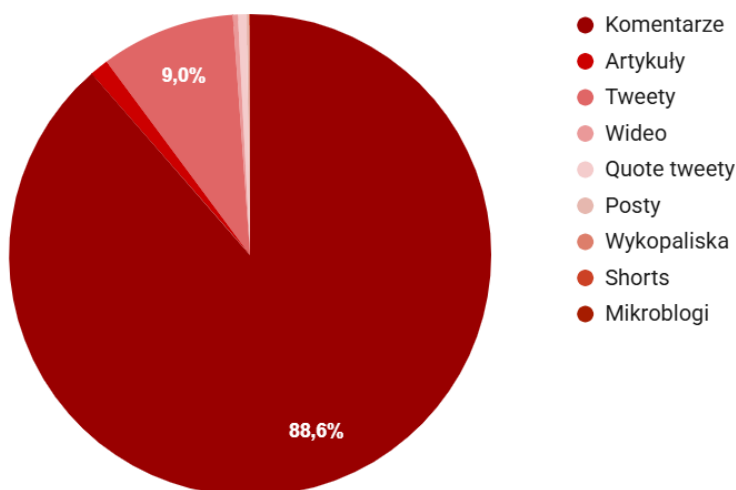
Niniejszy policy brief koncentruje się nie na pojedynczych fałszywych informacjach dotyczących migrantów, lecz na szerszych schematach interpretacyjnych obecnych w polskojęzycznej i rosyjskojęzycznej przestrzeni informacyjnej. **Badanie objęło okres od 1 stycznia do 31 marca 2026 roku** i zostało przeprowadzone z wykorzystaniem

monitoringu mediów społecznościowych oraz innych publicznie dostępnych źródeł internetowych. Celem była identyfikacja dominujących narracji dotyczących migracji, sposobów ich rozpowszechniania oraz wydarzeń sprzyjających wzrostowi ich widoczności.

Dezinformacja w obszarze migracji w polsko- i rosyjskojęzycznej przestrzeni informacyjnej

Internet polskojęzyczny

Polskojęzyczny zbiór dotyczący migracji obejmował 12 289 wzmianek. Podobnie jak w przypadku narracji dotyczących energetyki, debata miała wyraźnie reaktywny charakter. Blisko 90% wzmianek stanowiły komentarze użytkowników, a artykuły, posty, materiały wideo i pozostałe formaty pojawiały się znacznie rzadziej. Najważniejszym kanałem dystrybucji treści był YouTube, następnie Facebook, X, TikTok



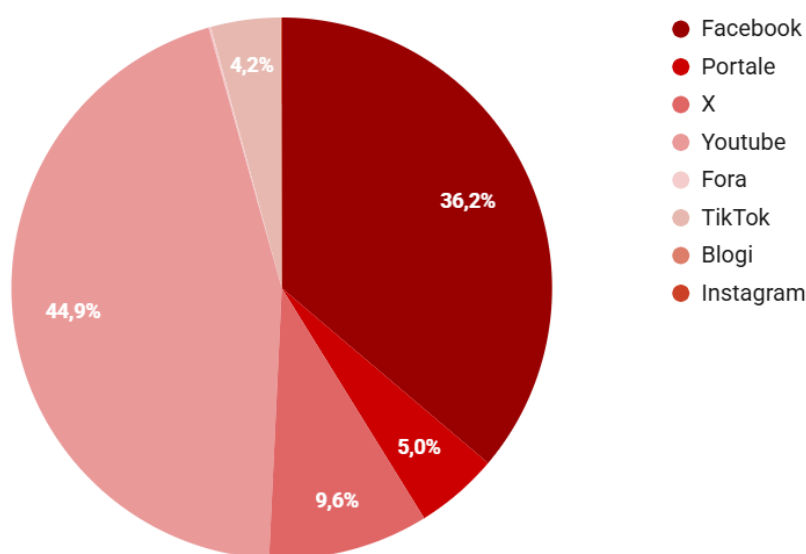
Wykres 6: Struktura zbioru wzmianek dotyczących migracji w polskojęzycznym internecie w okresie 1.01.2026-31.03.2026.

i Wykop. W analizowanym okresie treści dotyczące migracji i obywateli Ukrainy wygenerowały ponad 392 mln wyświetleń i ponad 173 tys. interakcji. Tak wysoki zasięg wynikał przede wszystkim z widoczności komentarzy pod materiałami wideo, dlatego dane te należy interpretować jako wskaźnik potencjalnej ekspozycji narracji, a nie jako prosty odpowiednik zaangażowania odbiorców.

Najważniejsze piki aktywności pokazują, że polskojęzyczna debata około-migracyjna zdominowana była przez dwa odrębne pola tematyczne: obecność Ukraińców w Polsce oraz nielegalną migrację na granicy z Białorusią. Oba bloki tematyczne powodowały inne emocje i inne zestawy narracji, ale prowadziły do przedstawiania migracji jako zagrożenia dla państwa, wspólnoty narodowej i bezpieczeństwa społecznego.

Analiza treści wskazuje na trzy dominujące narracje dezinformacyjne. Pierwsza z nich koncentrowała się wokół przedstawiania Ukraińców jako zagrożenia dla polskiej pamięci historycznej i tożsamości narodowej. Najczęściej występującym zestawem słów kluczowych w całej próbie były sformułowania łączące Ukraińców z Banderą, Wołyniem i wydarzeniami z tego okresu historycznego mające na celu wywoływać silne reakcje

emocjonalne. Największy wzrost aktywności przypadł na 10 i 12 stycznia i był bezpośrednio spowodowany materiałem popularnego kanału na YouTube dotyczącego relacji polsko-ukraińskich oraz wspólnej historii obu krajów. Dyskusja w komentarzach przybierała negatywny charakter emocjonalny, w efekcie czego obecność Ukraińców w Polsce przedstawiana była jako problem tożsamościowy, a nie jako skutek wojny i przymusowych migracji. Wzrost ten nie tyle stworzył narrację antyukraińską, lecz zwiększył widoczność tej, zgodnie z którą Ukraińcy stanowią zagrożenie dla polskiej pamięci historycznej i relacji społecznych.



Wykres 7: Kanały dystrybucji wzmianek dotyczących migracji w polskojęzycznym internecie w okresie 1.01.2026-31.03.2026.

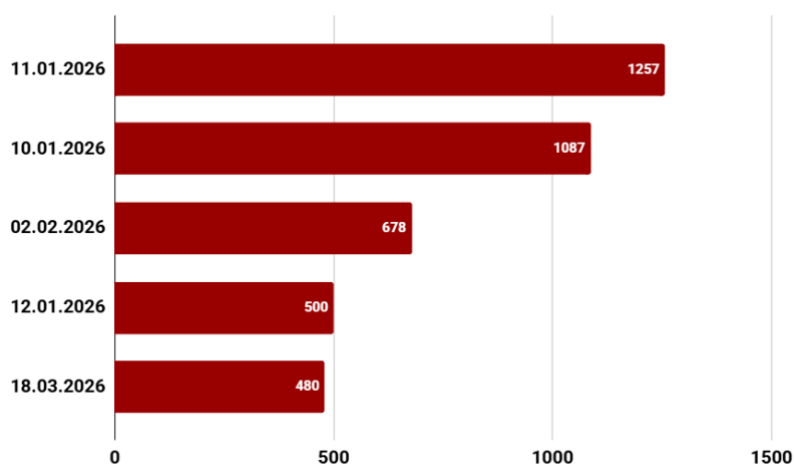
Rzekoma „ukrainizacja”

Polski była drugą istotną narracją obecną w próbie.

W przeciwieństwie do narracji historycznej, która odwoływała się do pamięci zbiorowej, ta koncentrowała się na teraźniejszości i obecności Ukraińców w codziennym życiu społecznym. Jej podstawowym założeniem było przekonanie, że obecność obywateli

Ukrainy prowadzi do trwałej zmiany społecznej, kulturowej i politycznej w Polsce. W materiałach i komentarzach pojawiały się sugestie, że Ukraińcy otrzymują uprzywilejowany dostęp do świadczeń, zatrudnienia i usług publicznych, a państwo polskie stopniowo podporządkowuje własną politykę ich interesom. Narracja o „ukrainizacji” przekładała emocje zbudowane wokół historii na język współczesnej polityki społecznej, a Ukraińcy przedstawiani byli jednocześnie jako grupa historycznie wroga i obecnie uprzywilejowana.

Trzecią dominującą narracją były przekazy przedstawiające nielegalną migrację jako zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa. Była ona szczególnie widoczna w drugiej połowie marca. W tym przypadku głównym punktem odniesienia nie była Ukraina, lecz granica polsko-białoruska, działania Białorusi i bezpieczeństwo wewnętrzne. Główne wątki



Wykres 8: Największe wzrosty liczby wzmianek dotyczących migracji w polskojęzycznym internecie w okresie 1.01.2026-31.03.2026.

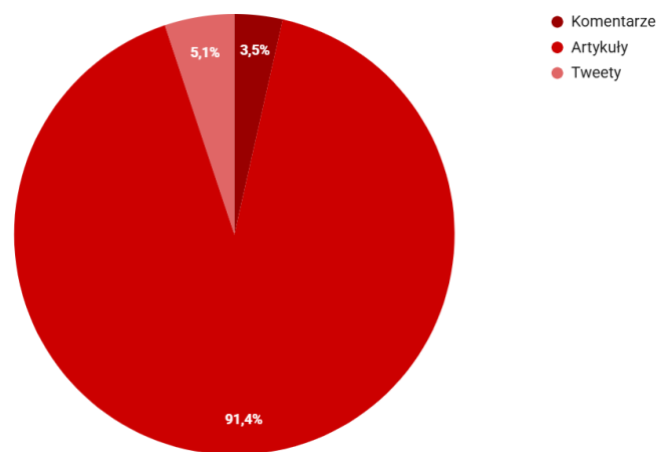
dotyczyły szkolenia migrantów przez Białoruś, fałszywych dokumentów, zaostrozania wojny hybrydowej, a migranci określani byli jako grupa powiązana z przestępczością. Największą liczbę interakcji w całej próbie uzyskał materiał na jednym z większych polskich kanałów YouTube z 17 marca, dotyczący cofnięcia apelacji w procesie aktywistów oskarżonych o ułatwianie nielegalnego pobytu imigrantom¹.

Migracja w polskojęzycznej infosferze była przedstawiana przede wszystkim jako zagrożenie. W przypadku Ukraińców było to zagrożenie dla pamięci historycznej, tożsamości narodowej i dostępu do zasobów państwa, a w przypadku migrantów na granicy z Białorusią jako zagrożenie dla bezpieczeństwa i porządku publicznego. Największe wzrosty aktywności pojawiały się wtedy, gdy te przekazy mogły zostać powiązane z konkretnym materiałem medialnym, decyzją polityczną lub wydarzeniem na granicy.

Internet rosyjskojęzyczny

Podobnie jak w przypadku narracji o energetyce, w rosyjskojęzycznym zbiorze danych o dyskusjach dotyczących migracji dominowały portale informacyjne, a nie oddolne dyskusje użytkowników. W przeciwieństwie do polskojęzycznej infosfery, treści wideo nie pełniły tu istotnej funkcji dystrybucyjnej. Najważniejszymi domenami były news.rambler.ru, Ukraina.ru, Izwiestia, sputniknews.ru, Govorit Moskva oraz Komsomolska Prawda. Pomimo najmniejszego udziału w wolumenie, pojedyncze posty na X generowały najwyższe zasięgi i najwięcej interakcji. Łącznie rosyjskojęzyczny korpus wygenerował 70 218 wyświetleń.

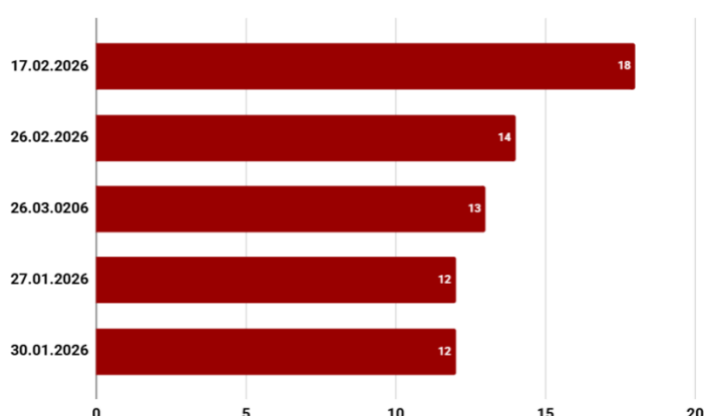
Analiza narracji w rosyjskiej infosferze wykazała, że temat migracji był opisywany przede wszystkim przez pryzmat wojny w Ukrainie, sytuacji Ukraińców w Europie, relacji polsko-ukraińskich oraz zarzutów o rzekomą dyskryminację. **Pierwszą dominującą narracją były przekazy przedstawiające Ukraińców jako grupę coraz bardziej problematyczną dla państw europejskich.** W narracji tej migracja z Ukrainy do Europy nie była ujmowana jako konsekwencja rosyjskiej agresji i przymusowych przesiedleń, lecz jako źródło napięć społecznych, kosztów politycznych i problemów bezpieczeństwa. Szczególnie często pojawiały się odniesienia do Polski jako państwa, które ma ponosić skutki obecności obywateli Ukrainy.



Wykres 9: Struktura zbioru wzmianek dotyczących migracji w rosyjskojęzycznym internecie w okresie 1.01.2026-31.03.2026.

W tytułach i treściach widoczne były wątki dotyczące spodziewanego wzrostu przestępczości po zakończeniu wojny, handlu nielegalną bronią oraz koniecznością wzmocnienia granicy. Najsilniej narracja ta ujawniła się 17 lutego, kiedy odnotowano największy dzienny wolumen rosyjskojęzycznych wzmianek. Tego dnia w rosyjskim internecie pojawiały się artykuły zatytułowane „Polska jest przerażona perspektywą zakończenia specjalnej operacji wojskowej” (*“Польша напугана перспективой окончания*

CBO”), „W Polsce przestraszano się nieoczekiwanej konsekwencji zakończenia konfliktu na Ukrainie” („В Польше испугались неожиданного последствия окончания конфликта на Украине”) oraz „Prognozowano wzrost przestępczości w Polsce po zakończeniu specjalnej operacji wojskowej” („Рост преступности спрогнозировали в Польше после окончания СВО”). W tym kontekście migracja łączona była z perspektywą chaosu społecznego jako konsekwencją wzrostu liczby imigrantów po zakończeniu działań wojennych, a Polska występowała w roli państwa, które ma obawiać się konsekwencji własnego wsparcia dla Ukrainy.



Wykres 10: Największe wzrosty liczby wzmianek dotyczących migracji w rosyjskojęzycznym internecie w okresie 1.01.2026-31.03.2026.

Druga dominująca narracja koncentrowała się wokół tezy o instrumentalnym traktowaniu Ukraińców przez państwa zachodnie. W przekazach tych podkreślano rosnącą rozbieżność między deklarowaną solidarnością z Ukrainą a praktyką polityki migracyjnej państw europejskich. Materiały sugerowały, że początkowe wsparcie dla ukraińskich uchodźców

stopniowo ustępuje miejsca działaniom podporządkowanym interesom politycznym, gospodarczym i wojskowym poszczególnych państw. Szczególnie widoczne były treści dotyczące traktowania mężczyzn z Ukrainy jako potencjalnego zasobu wojennego, ograniczania świadczeń oraz ochrony tymczasowej, a także rosnących kosztów społecznych związanych z obecnością uchodźców w Europie. Podkreślano także, że wraz z przedłużaniem się wojny państwa europejskie stają się coraz mniej skłonne do bezwarunkowego wspierania ukraińskich migrantów.

Trzecia dominująca narracja koncentrowała się wokół problematyki dyskryminacji. W przeciwieństwie do dwóch wcześniejszych grup tematycznych, które skupiały się przede wszystkim na konsekwencjach migracji z Ukrainy, wątek ten skupiał się na dyskryminacji Rosjan w Europie. W analizowanych materiałach regularnie pojawiały się przekazy podważające wiarygodność europejskich deklaracji dotyczących ochrony praw

człowieka i równego traktowania, eksponując przykłady mające świadczyć o ograniczaniu praw Rosjan oraz społeczności rosyjskojęzycznych w państwach europejskich. Szczególnie często przywoływano materiały dotyczące rzekomej dyskryminacji osób rosyjskojęzycznych w państwach bałtyckich, a także ograniczania obecności rosyjskich sportowców i artystów w zawodach i występach międzynarodowych. W tej perspektywie działania państw zachodnich przedstawiano jako przejaw systemowej polityki wymierzonej w Rosjan i osoby rosyjskojęzyczne, a nie jako reakcję na rosyjską agresję przeciwko Ukrainie. Narracja migracyjna była tym samym włączana do szerszej ramy interpretacyjnej, zgodnie z którą polityka państw zachodnich wobec Rosji i jej obywateli ma charakter selektywny oraz dyskryminacyjny.

Wnioski

Choć obie infosfery koncentrowały się wokół podobnego punktu odniesienia, tzn. wojny w Ukrainie oraz obecności obywateli Ukrainy w Europie, analiza polskojęzycznej i rosyjskojęzycznej debaty dotyczącej migracji pokazuje, że temat ten wykorzystywano do budowania odmiennych, choć częściowo komplementarnych narracji. W obu przypadkach migracja była przedstawiana przede wszystkim jako źródło problemów społecznych, politycznych i bezpieczeństwa, jednak inaczej definiowano naturę tych problemów oraz ich głównych sprawców.

Podobnie jak w przypadku energetyki, istotne różnice widoczne były już na poziomie struktury debaty. W polskojęzycznej infosferze dominował model oddolny, gdzie blisko 90% wszystkich wzmianek stanowiły komentarze użytkowników. Najważniejszym mechanizmem rozpowszechniania narracji nie było publikowanie nowych informacji, lecz ich interpretowanie i emocjonalne wzmacnianie przez odbiorców. Szczególną rolę odgrywał YouTube, gdzie komentarze pod materiałami wideo generowały największe zasięgi i aktywność. W rosyjskojęzycznej przestrzeni informacyjnej sytuacja wyglądała odwrotnie. Debatę kształtowały przede wszystkim media i portale informacyjne, a udział użytkowników był znacznie mniejszy. W rezultacie polska dyskusja była bardziej emocjonalna i rozproszona, natomiast rosyjska bardziej uporządkowana i oparta na przekazach publikowanych przez media.

Pomimo tych różnic obie infosfery w dużej mierze koncentrowały się na tym samym – imigrantach z Ukrainy. Charakterystyczne jest jednak to, że w polskim internecie Ukraińcy

byli przedstawiani przede wszystkim jako wyzwanie dla wspólnoty narodowej i porządku społecznego, podczas gdy w rosyjskojęzycznej debacie częściej pełnili funkcję argumentu służącego krytyce państw europejskich oraz ich polityki wobec Ukrainy.

Najbardziej widoczną narracją w polskiej infosferze było przedstawianie Ukraińców jako zagrożenia dla polskiej pamięci historycznej i tożsamości narodowej. W komentarzach pod popularnymi publikacjami dominowały odniesienia do historycznych konfliktów między Polakami a Ukraińcami. Charakterystyczne było przenoszenie sporów historycznych na ocenę współczesnej obecności Ukraińców w Polsce. W tej perspektywie migracja przestawała być konsekwencją wojny i przymusowych przesiedleń, a zaczynała być interpretowana przez pryzmat historycznej nieufności oraz nierozliczonych konfliktów pamięci.

W rosyjskojęzycznym internecie argumenty historyczne nie odgrywały tak samo ważnej roli co w polskiej infosferze. Zamiast tego debata koncentrowała się na przedstawianiu Ukraińców jako źródła bieżących problemów społecznych i bezpieczeństwa dla państw europejskich. Publikacje sugerujące, że Polska obawia się zakończenia wojny ze względu na możliwy wzrost przestępczości, napływ uzbrojonych migrantów i destabilizację sytuacji wewnętrznej, generowały duże zasięgi.

W przeciwieństwie do narracji szerzonych w polskiej infosferze, która odwoływała się do przeszłości, rosyjska skupiała się na przyszłości. Ukraińcy byli przedstawiani nie jako historyczni przeciwnicy, lecz jako potencjalne źródło chaosu społecznego po zakończeniu wojny. **Zarówno w polskiej, jak i rosyjskojęzycznej infosferze obecność Ukraińców była przedstawiana jako problem, który w dłuższej perspektywie może zagrozić stabilności państwa. Różnica polegała na sposobie uzasadniania tego przekonania. W polskim internecie dominowały argumenty tożsamościowe i historyczne, natomiast w rosyjskim – argumenty związane z bezpieczeństwem i porządkiem publicznym.**

Jeszcze wyraźniej podobieństwa między oboma zbiorami widać w narracjach dotyczących rzekomych kosztów obecności Ukraińców. W polskojęzycznej debacie szczególnie widoczna była narracja o „ukrainizacji” Polski. Jej podstawowym założeniem było przekonanie, że państwo stopniowo podporządkowuje swoje działania interesom obywateli Ukrainy. W komentarzach pojawiały się sugestie dotyczące uprzywilejowanego dostępu Ukraińców do świadczeń socjalnych, rynku pracy czy usług publicznych. Narracja

ta opierała się na przekonaniu, że zasoby państwa są ograniczone, a wsparcie udzielane migrantom odbywa się kosztem obywateli Polski. W narracjach rosyjskich za to zamiast skupiać się na samych migrantach, akcentowano rzekomą instrumentalizację Ukraińców przez Europę. W materiałach podkreślano, że początkowa solidarność wobec uchodźców ustępuje miejsca kalkulacjom politycznym i gospodarczym. Wskazywano na ograniczanie świadczeń w krajach europejskich, zmiany zasad ochrony tymczasowej czy rosnące niezadowolenie społeczne. W ten sposób budowano obraz Europy jako podmiotu, który deklaruje solidarność, ale w rzeczywistości traktuje Ukraińców wyłącznie jako narzędzie realizacji własnych interesów.

Jednocześnie w narracjach obecnych i w polskim i w rosyjskim internecie kwestie migracyjne były bezpośrednio korelowane z ich negatywnym wpływem na bezpieczeństwo. W polskojęzycznej debacie temat ten pojawiał się przede wszystkim w kontekście granicy polsko-białoruskiej, gdzie aktywność skupiała się wokół przekazów dotyczących wojny hybrydowej, działań Białorusi oraz zagrożeń związanych z nielegalną migracją. Migranci byli przedstawiani jako grupa powiązana z przestępczością i destabilizacją państwa. Rosyjskojęzyczna infosfera również wykorzystywała argument bezpieczeństwa, jednak czyniła to niemal wyłącznie w odniesieniu do migrantów z Ukrainy. W publikacjach pojawiały się ostrzeżenia dotyczące wzrostu przestępczości czy zagrożeń związanych z powrotem osób mających doświadczenie wojenne. **W obu przypadkach migracja była więc przedstawiana jako potencjalne zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa, jednak inne były źródła tego zagrożenia. W polskim zbiorze głównym punktem odniesienia była granica z Białorusią i migracja spoza Europy, natomiast w rosyjskim – obywatele Ukrainy oraz konsekwencje wojny.**

Na tle pozostałych narracji szczególnie interesująca jest obecna w rosyjskojęzycznej infosferze narracja dotycząca dyskryminacji Rosjan. W polskiej debacie praktycznie nie występował jej odpowiednik. Rosyjskie media regularnie przedstawiały przykłady mające świadczyć o systemowym ograniczaniu praw Rosjan i społeczności rosyjskojęzycznych w Europie. Wątki te dotyczyły państw bałtyckich, sportu, kultury czy funkcjonowania rosyjskojęzycznych społeczności za granicą. Migracja stawała się w tym przypadku elementem znacznie szerszej narracji o rzekomej rusofobii Zachodu. W przeciwieństwie do wcześniejszych przekazów nie chodziło tu o przedstawianie migrantów jako

zagrożenia, lecz o budowanie obrazu Rosjan jako ofiar niesprawiedliwej i selektywnej polityki państw europejskich.

Porównanie obu infosfer pokazuje, że migracja pełnił funkcję uniwersalnego narzędzia mobilizowania emocji społecznych. W polskim internecie dominowały emocje związane z zagrożeniem dla tożsamości narodowej, pamięci historycznej oraz dostępu do zasobów państwa. W rosyjskojęzycznej przestrzeni informacyjnej większe znaczenie miały narracje dotyczące hipokryzji Zachodu, problemów wynikających z polityki wobec Ukrainy oraz dyskryminacji Rosjan. Mimo tych różnic oba zbiory prowadziły odbiorców do podobnych wniosków. Zarówno Polska, jak i Europa, były przedstawiane jako coraz mniej stabilne, coraz bardziej obciążone skutkami wojny i migracji oraz niezdolne do skutecznego zarządzania ich konsekwencjami.

Podobnie jak w przypadku energetyki, największe wzrosty aktywności nie pojawiały się przypadkowo. Narracje były aktywowane przez konkretne wydarzenia – publikacje popularnych materiałów wideo i publikacji medialnych, decyzje polityczne czy sytuacje na granicy. Wydarzenia te nie tworzyły nowych narracji, lecz uruchamiały istniejące już schematy interpretacyjne. W polskiej infosferze były to przede wszystkim wydarzenia związane z historią relacji polsko-ukraińskich oraz granicą z Białorusią. W rosyjskojęzycznej – publikacje dotyczące sytuacji Ukraińców w Europie, skutków zakończenia wojny i relacji między państwami europejskimi a Ukrainą.

Rekomendacje

1. Wprowadzenie mechanizmu szybkiej koordynacji komunikacji kryzysowej.

W przypadku sytuacji kryzysowych związanych z migracją lub migrantami konieczne jest zapewnienie sprawnej współpracy informacyjnej między instytucjami odpowiedzialnymi za politykę migracyjną, bezpieczeństwo państwa oraz komunikację strategiczną. Powinny one z wyprzedzeniem ustalić zasady prowadzenia komunikacji publicznej, w tym wskazać podmioty odpowiedzialne za przekazywanie informacji, określić zakres danych możliwych do szybkiego upublicznienia oraz procedury reagowania na treści fałszywe lub przedstawiane bez odpowiedniego kontekstu. Celem powinno być ograniczenie próżni informacyjnej, w której pojedyncze incydenty mogą zostać szybko wykorzystane do wzmacniania narracji o zagrożeniu, utracie kontroli nad migracją lub nieskuteczności instytucji publicznych.

2. Rozszerzenie monitoringu narracji migracyjnych o analizę nieautentycznego wzmacniania treści.

Instytucje publiczne powinny monitorować nie tylko treść i zasięg narracji dotyczących migracji, ale także sposób ich dystrybucji, w tym skoordynowane zachowania kont, nagłe fale podobnych komentarzy oraz treści generowane przy użyciu AI. Szczególnej uwagi wymagają sytuacje, w których pojedyncze incydenty z udziałem migrantów są szybko wykorzystywane do wzmacniania szerszych narracji o zagrożeniu, przestępczości czy uprzywilejowaniu określonych grup. Jednocześnie wykrycie nieautentycznej aktywności nie powinno automatycznie prowadzić do przypisania jej konkretnemu aktorowi zagranicznemu.

3. Dostosowanie komunikacji instytucjonalnej do rzeczywistych kanałów odbioru informacji.

Instytucje publiczne powinny uzupełniać tradycyjne formy komunikacji, takie jak raporty, komunikaty i sprostowania publikowane na stronach internetowych, o działania prowadzone bezpośrednio na platformach, na których rozpowszechniane są narracje dezinformacyjne i manipulacyjne. Komunikacja powinna być dostosowana zarówno do specyfiki poszczególnych kanałów, jak i do nawyków informacyjnych różnych grup odbiorców. Oznacza to szersze wykorzystanie krótkich formatów

audiowizualnych oraz platform takich jak YouTube, TikTok i Instagram, a także współpracę z wiarygodnymi ekspertami i twórcami internetowymi. Celem powinno być zwiększanie zasięgu wiarygodnych treści poza gronem odbiorców, którzy już aktywnie poszukują informacji publikowanych przez instytucje publiczne.

Autorzy: *Agnieszka Grzegorzewska, Maciej Filip Bukowski*

Przypisy

[1] TVN24. (16 march 2026). *Prokuratura cofnęła apelację, aktywiści prawomocnie uniewinnieni*. TVN24.
<https://tvn24.pl/bialystok/bialystok-aktywisci-pomagali-na-granicy-jest-prawomocny-wyrok-st8951035>.

Fundacja im. Kazimierza Pułaskiego (FKP) jest jednym

z czołowym polskich think-tanków, który od prawie 20 lat specjalizuje się w polityce zagranicznej i bezpieczeństwie międzynarodowym.

Głównym obszarem aktywności Fundacji Pułaskiego jest dostarczanie analiz opisujących i wyjaśniających wydarzenia międzynarodowe, identyfikujących trendy w środowisku międzynarodowym oraz zawierających implementowane rekomendacje i rozwiązania dla decydentów rządowych i sektora prywatnego. Fundacja w swoich badaniach koncentruje się głównie na dwóch obszarach geograficznych: transatlantyckim oraz przestrzeni postsowieckiej.

Fundacja Pułaskiego skupia ponad 50 ekspertów i jest wydawcą analiz w cyklach: Komentarz Pułaskiego, Pułaski Policy Paper oraz Raport Pułaskiego. Od 2005 roku Fundacja przyznaje nagrodę Rycerz Wolności dla wybitnych postaci, które przyczyniają się do promowania wartości przyświecających generałowi Kazimierzowi Pułaskiemu tj. wolności, sprawiedliwości oraz demokracji. Jest też inicjatorem oraz organizatorem największego w regionie wydarzenia z zakresu bezpieczeństwa międzynarodowego – Warsaw Security Forum. Od 2017 roku prowadzi również polski oddział międzynarodowej sieci networkingowej Women in International Security Poland (WIIS Poland).

W 2022 roku, w odpowiedzi na inwazję Rosji na Ukrainę, wraz z grupą aktywistów ukraińskich, Fundacja im. Kazimierza Pułaskiego była współzałożycielem Międzynarodowego Centrum na rzecz Zwycięstwa Ukrainy (ICUV). Centrum ma na celu projektowanie i wdrażanie oddolnych, międzynarodowych kampanii rzeczniczych wspierających ukraiński wysiłek wojenny, odbudowę powojenną kraju, jak i rozliczenie rosyjskich zbrodni wojennych.

FKP od lat z powodzeniem utrzymuje swoją pozycję we wpływowym rankingu Global Go To Think Tank Index prowadzonym przez University of Philadelphia. W 2020 roku, Fundacja znalazła się na 1 miejscu listy think tanków w Polsce w kategorii Top Defense and National Security. Ponadto, FKP zajęła 2 miejsce wśród wszystkich polskich think tanków oraz ogólnie 22 miejsce w kategorii Top Think Tanks 2020 w Europie Środkowo-Wschodniej. Fundacja im. Kazimierza Pułaskiego jest laureatem nagrody "Think Tank Awards 2017" w kategorii „Best EU International Affairs think tank” przyznawaną przez brytyjski magazyn "Prospect".

Fundacja Pułaskiego posiada status organizacji partnerskiej Rady Europy.

Dbając o najwyższy standard i jakość prowadzonych działań oraz ceniąc rzetelność pracy analitycznej, Fundacja im. Kazimierza Pułaskiego zobowiązuje swoich pracowników i współpracowników do przestrzegania Europejskiego Kodeksu Postępowania w Zakresie Rzetelności Badawczej z 2023 roku.